

OGÓLNY PORZĄDEK LITURGII

PONIEDZIAŁEK – SOBOTA

17:40 – Możliwość przystąpienia do spowiedzi.

18:00 – MSZA ŚW. (zawsze recytowana, natomiast w dniu I klasy – śpiewana).

RÓŻANIEC ŚW. *po łacinie* (wyłącznie po Mszy św. recytowanej, natomiast w dniu I klasy nabożeństwa różańcowego nie będzie).

- ❖ W czwartki po Mszy św. zawsze odbędzie się wystawienie Najświętszego Sakramentu z Różańcem św.
- ❖ W piątki Wielkiego Postu po Mszy św. zawsze odbędzie się Droga Krzyżowa

PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA

18:00 – Msza św. (recytowana), Godzina św.

PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA

18:00 – Msza św. (śpiewana),

po Mszy św. czuwanie przy Najświętszym Sakramencie do godz. 21:00.

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

9:00 – Godzinki i Różaniec św. *po polsku* (możliwość przystąpienia do spowiedzi).

10:00 – Uroczysta Msza św.

Po Mszy św.: I i III niedziela miesiąca – katecheza dla dorosłych,
II i IV niedziela miesiąca – katecheza dla dzieci.

DOJAZD DO NASZEGO KOŚCIOŁA

- Spod dworca głównego PKP w GDYNI – T 23, T 24, A 107 lub A 172.
- Spod II LO im. Chrobrego przy al. Niepodległości w SOPOCIE – A 181 lub T 31.

W obu powyższych przypadkach należy jechać w kierunku Kacze Buki. Jazda trwa ok. 30 min. Bilet normalny kosztuje z Sopotu i z Gdyni Głównej 2,50 zł. Bilety można nabyć w karnetach za 5 zł u kierowcy lub pojedyncze w kioskach.

- Z ul. Obróńców Westerplatte w GDAŃSKU OLIWIE (kolo pętli tramwajowej) – A 171. Bilet normalny kosztuje w kiosku 2,50 zł, u kierowcy 3 zł. **We wszystkich powyższych trzech przypadkach należy wysiąść na przystanku „Dąbrowa Tesco”.**

TRADYCJA W INTERNECIE

strona internetowa Bractwa w Polsce – <http://www.piusx.org.pl>

strona internetowa wydawnictwa Te Deum – <http://www.tedeum.pl>

**SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ! ZA WSZELKĄ OKAZANĄ POMOC PRZEORATOWI
PW. NIEPOKALANEGO SERCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W GDYNI!**

Fundacja im. O. Damiana de Veuster
Ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa

Bank Ochrony Środowiska S.A.
Nr rach.: 23 1540 1287 2001 6889 8160 0003

OMNIA INSTAURARE IN CHRISTO PER IMMACULATAM

BRACTWO KAPŁAŃSKIE ŚW. PIUSA X KOŚCIÓŁ RZYMSKOKATOLICKI

pw.

Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

ul. Wiczlińska 11, 81-578 Gdynia
tel. (058) 629-75-09; faks (058) 629-51-46



BIULETYN INFORMACYJNY

NR 22

WRZESIEŃ A.D. 2009

SŁOWO DUSZPASTERZA

Drodzy Wierni!

Niedawno, bo 22 minionego miesiąca, w święto Niepokalanego Serca Maryi, wszyscy radowaliśmy się z powodu otwarcia naszego przeoratu w Gdyni, którego zadaniem jest prowadzenie apostołatu Bractwa Kapłańskiego Św. Piusa X w Trójmieście i w całej Polsce Północnej. Gdy na początku kwietnia bieżącego roku otrzymałem polecenie przełożonych, objęcia w niedalekiej przyszłości funkcji przeora tego nowego domu Bractwa, byłem bardzo zaskoczony. Przecież – myślałem – jestem w Polsce dopiero od kilku miesięcy, a moja znajomość języka polskiego jest daleka od perfekcji. Wydalo mi się ponadto, iż tę funkcję powinien objąć kapłan o wiele bardziej bogaty w doświadczenie duszpasterskie niż ja. Od moich święceń kapłańskich minęło dopiero siedem lat. Spędziłem je pełniąc obowiązki pomocnika przeora w moim rodzinnym mieście Kownie. Większość czasu pracowałem przy redagowaniu i wydawaniu czasopisma i książek. W Gdyni zaś czekała na mnie odpowiedzialność za całe duszpasterstwo w już dużej i stale rosnącej wspólnotie wiernych, a także za dalsze wyposażenie nowego przeoratu.

Ten ogarniający mnie niepokój znacznie się zmniejszył, kiedy podczas moich kilku kolejnych wizyt w Gdyni, zobaczyłem, że zaangażowanie wielu z Was i Wasza życzliwa chęć do współpracy o jakich słyszałem w przeszłości, są wciąż aktualne. Wasze zaangażowanie i współpraca w dziele rozwoju naszego apostołatu nie są zjawiskiem nowym. Od samego początku istnienia Bractwa w Trójmieście organizowaliście przyjęcie kapłanów, szukaliście pomieszczenia potrzebnego do odprawienia Mszy św. lub wygłoszenia wykładu, dbaliście o kaplicę, troszczyliście się o piękno ołtarza, o ministranturę i o rozpowszechnianie publikacji Tradycji, jednym słowem na wszelkie możliwe sposoby wspieraliście kapłanów i pomagaliście im. To właśnie Wasza ofiarność spowodowała, że drugi przeorat Bractwa w Polsce został otwarty u Was, w Gdyni.

Dalszym powodem mego rosnącego optymizmu była refleksja, że przecież w nowym przeoracie nie będę jako osoba duchowna sam. Mój Współbrat w Kapłaństwie, Ksiądz Raivo Kokis, wniesie do apostołatu nowego przeoratu cenne doświadczenie swojej pięcioletniej pracy w Polsce, a brat Wojciech – swoje zdolności potrzebne w załatwianiu wszystkich spraw gospodarskich nowego domu.

Najważniejszym jednak powodem mej wzrastającej ufności, że sprawy potoczą się dobrze jest Osoba Niebieskiej Pani, której Niepokalanemu Sercu został poświęcony kościół i przeorat w Gdyni poświęcony. Trudno było doprawdy znaleźć lepszą Orędowniczkę i Opiekunkę dla domu Tradycji w naszych trudnych czasach. Jak mówią Ojcowie Kościoła, Odwieczne Słowo najpierw zstąpiło do duszy Maryi, do głębi Jej Serca, a dopiero następnie do Jej niepokalanego łona, żeby tam przyjąć naturę ludzką. W ten sposób tajemnica Wcielenia dokonała się przez pośrednictwo

KALENDARZ LITURGICZNY NA WRZESIEŃ A.D. 2009

1. 09 wt Bl. Bronisławy Dziewicy i Norbertanki +1259 r. kl. 3 *Wspomnienie św. Idziego Opata* +721 r. oraz *św. św. Dwunastu Braci Męczenników* +III w. **biały**
2. 09 śr Św. Stefana, Króla Węgier i Wyznawcy +1038 r. kl. 3 **biały**
3. 09 czw **Św. Piusa X Papieża i Wyznawcy** +1914 r. kl. 3 **biały**
4. 09 pt dzień feriałny kl. 4 **zielony, pierwszy piątek miesiąca**
5. 09 sb Św. Wawrzyńca Justiniani Biskupa i Wyznawcy +1455 r. kl. 3 **biały, pierwsza sobota miesiąca**
6. 09 nd 14 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego kl. 2 **zielony**
7. 09 pn Bl. Melchiora Grodzieckiego Męczennika i Jezuity +1619 r. kl. 3 **czerwony**
8. 09 wt **Narodzenie Najświętszej Maryi Panny** kl. 2 *Wspomnienie św. Hadriana Męczennika* +ok. 303 r. **biały**
9. 09 śr dzień feriałny kl. 4 *Wspomnienie św. Gorgoniusza Męczennika* +ok. 303 r. **zielony**
10. 09 czw Św. Mikołaja z Tolentynu Wyznawcy i Augustianina +ok. 1306 r. kl. 3 **biały**
11. 09 pt dzień feriałny kl. 4 *Wspomnienie św. św. Prota i Jacka Męczenników* +ok. 260 r. **zielony**
12. 09 sb **Najświętszego Imienia Maryi** kl. 3 **biały**
13. 09 nd 15 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego kl. 2 **zielony**
14. 09 pn **Podwyższenia Krzyża Świętego** w 628 r. kl. 2 **czerwony**
15. 09 wt **Siedmiu Bolesci Najświętszej Maryi Panny** kl. 2 *Wspomnienie św. Nikomedesa Męczennika i Kapłana* +I w. **biały**
16. 09 śr Św. Korneliusza Papieża i Męczennika +253 r. oraz św. Cypriana Biskupa Kartaginy Męczennika +258 r. kl. 3 *Wspomnienie św. św. Eufemii, Łucji i Geminiana Męczenników* +IV w. **czerwony**
17. 09 czw dzień feriałny kl. 4 *Wspomnienie Stygmatów św. Franciszka z Asyżu* z 1224 r. **zielony**
18. 09 pt Św. Józefa z Kupertynu Wyznawcy i Franciszkanina +1663 r. kl. 3 **biały**
19. 09 sb Św. Januarego Biskupa i Towarzyszy Męczenników kl. 3 **czerwony**
20. 09 nd 16 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego kl. 2 **zielony**
21. 09 pn Św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty kl. 2 **czerwony**
22. 09 wt Św. Tomasza z Villanueva Biskupa, Augustianina i Wyznawcy +1555 r. kl. 3 *Wspomnienie św. Maurycyego i Towarzyszy z Legii Tebańskiej Męczenników* +ok. 297 r. **biały**
23. 09 śr **Środa Suchych Dni Wrześniowych** kl. 2 *Wspomnienie św. Linusa Papieża i Męczennika* +ok. 78 r. i *św. Tekli Dziewicy i Męczennicy* +I w. **fioletowy**
24. 09 czw dzień feriałny kl. 4 *Wspomnienie N. M. Panny od Wyzwolenia Jeńców (1218 r.)* **zielony**
25. 09 pt **Piątek Suchych Dni Wrześniowych** kl. 2 *Wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa Wyznawcy i Bernardyna* +1505 r. **fioletowy**
26. 09 sb **Sobota Suchych Dni Wrześniowych** kl. 2 *Wspomnienie św. św. Cypriana Męczennika oraz Justyny Dziewicy i Męczennicy* +304 r. **fioletowy**
27. 09 nd 17 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego kl. 2 **zielony**
- 28 pn Św. Wacława Księcia Czeskiego i Męczennika +929 r. kl. 3 **czerwony**
- 29 wt **św. Michała Archanioła** kl. 1 **biały**
- 30 śr Św. Hieronima Kapłana, Wyznawcy i Doktora Kościoła kl. 3 **biały**

W ten sposób powstały dwa wielkie obozy procesarski (wyznaniowo katolicki) i antycycesarski (wyznaniowo protestancki). Ojciec Melchior oczywiście znalazł się jako kapelan żołnierzy katolików. Były to wierne cesarzowi oddziały stacjonujące na Węgrzech, w Koszycach.

Zamek w Koszycach, gdzie stacjonował reprezentant cesarza wraz z załogą wojskową, został otoczony przez wojska protestanckich magnatów węgierskich. Po krótkim oblężeniu został przez zdradę zdobyty. W ręce buntowników dostał się także kapelan o. Melchior oraz kilku innych duchownych katolickich.

„Aresztowano natychmiast kapłanów i zaraz wydano na nich wyrok śmierci. Najpierw zamordowano kanonika Kriża. Wobec jezuitów natomiast zastosowano najpierw wyszukane tortury, by ich skłonić do odstępstwa od wiary. Wśród niesłychanych mąk słychać było tylko okrzyki ofiar katowanych, **wzywające imienia Jezusa i Maryi**. Wreszcie kiedy katom zabrakło już sił, dobili męczenników, odcinając ich głowy toporem.” Działo się to w 1619 roku. Obok o. Melchiora drugim zamęczonym jezuitą był bł. Stefan Pongracz. Znali się od dawna bowiem razem odbywali nowicjat w Brnie. Obaj zostali męczennikami za wiarę. Bestialski mord wzbudził powszechne oburzenie, a męstwo jezuitów uznanie. Sam cesarz polecił podjąć starania by uzyskać z rąk protestantów ciała męczenników. Także król polski Zygmunt III Waza był tym żywotnie zainteresowany. Te starania zakończyły się sukcesem. Ciało o. Melchiora spoczęło w krypcie jednego z kościołów w Tarnawie.

Proces beatyfikacyjny o. Melchiora rozpoczął się stosunkowo szybko po jego śmierci, ale na jego zakończenie trzeba było długo czekać. Dopiero papież św. Pius X w 1905 r. dokonał beatyfikacji o. Melchiora dając tym samym wyraz uznania dla jego męczeństwa za wiarę i – jak można mniemać – swej sympatii do Polski.

(na podstawie dzieła ks. W. Zaleskiego pt. *Święci na każdy dzień*, Wyd. Salezjańskie Warszawa 1996)

* * *

Z KONFERENCJI ABPA MARCELEGO LEFEBVRE'A:

„...nasza walka dotyczy dokładnie tego samego, co walka świadomych katolików XIX wieku, począwszy od rewolucji francuskiej, oraz walka papieży Piusa VI, Piusa VII, Piusa VIII, Grzegorza XVI, Piusa IX, Leona XIII, św. Piusa X, aż do Piusa XII. Gdzie znajduje się jej streszczenie? W *Quanta cura* i *Syllabusie* Piusa IX oraz w *PASCENDI DOMINICI GREGIS* św. Piusa X. Są to dokumenty, które zresztą w swoim czasie spowodowały szok, a które wyłożyły doktrynę Stolicy Apostolskiej odnośnie do modernistycznych błędów.”

(konferencja z 1990 r. ZW nr 7/2009 r.)

* * *

MĘSKIE KOŁO RYCERSTWA NIEPOKALANEJ (M.I. 2) PRZY NASZYM KOŚCIELE

zaprasza wszystkich młodzieńców i mężczyzn na kolejne spotkanie w niedzielę, 13 września 2009 r. bezpośrednio po Mszy św., a więc o ok. 11:15. Celem spotkania będzie wspólne studium dobrej, katolickiej lektury. Będzie nią kolejny fragment książki abpa Marcela Lefebvre'a pt. *Podróż duchowa* (ss. 30-42). Spotkanie odbędzie się w podziemiach naszego kościoła. Zachęcamy do wcześniejszej, prywatnej lektury wyżej wskazanego fragmentu publikacji. Książkę można nabyć w naszej przykościelnej księgarni.

Zapraszamy wszystkich młodzieńców i mężczyzn!

Serca Maryi, i tak samo odbywa się całe dzieło zbawienia oraz uświęcenia rodzaju ludzkiego. Wiemy, że Maryja „zachowywała i rozważała w swoim Sercu” (Łk 2, 19) każde słowo i czyn swego boskiego Syna. Tak samo i teraz, Ona, będąc Pośredniczką wszystkich łask, przyjmuje i zachowuje w Swoim Sercu każdą pojedynczą naszą troskę i sprawę, rozważa je i przez swoją wszechmogącą modlitwę wyprasza dla nas wszystkich potrzebne łaski Boże.

Miałem dużo możliwości rozmyślać o tajemnicy Serca Maryi odwiedzając cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, oraz wpatrując się w kopię tego obrazu umieszczoną w naszej kaplicy pw. Matki Miłosierdzia w Kownie. Na co innego wskazują te skrzyżowane ręce Maryi, jeśli nie na Jej Niepokalane i Bolesne Serce? Wyobrażam sobie, że dłonie Maryi wskazywały na Jej Serce w momencie przyjmowania słowa Anielskiego przy Zwiastowaniu, a także w chwili czuwania nad żłóbkiem betlejemskim Syna Bożego, oraz gdy stała pod krzyżem umierającego Jezusa i przyjmowała Ducha Świętego w dzień Zielonych Świąt. Między ostrobramskim wizerunkiem Niebieskiej Pani, a kultem Jej Niepokalane Serca jest bardzo czytelny związek. Czcząc więc Niepokalane Serce Maryi, będę prosił Matkę Boską Ostrobramską o pomoc we wszystkich sprawach naszego nowego przeoratu. Warto zauważyć, że dzieło Tradycji w Trójmieście niemal od początku rozwijało się pod opieką Ostrobramskiej Pani. Przypomnijmy znamieny fakt, pierwsza kaplica Bractwa w Trójmieście została otwarta w Gdańsku-Wrzeszczu przy ulicy Słowackiego w roku 1996, właśnie w święto Matki Bożej Ostrobramskiej, 16 listopada.

Serce Maryi Panny jest nie tylko źródłem naszej nadziei, ale również wzorem dla nas. Adorując Je, uczymy się wspaniałomyślności, dzięki której łatwo zawsze pamiętać, że przeorat jest nie tylko jakąś instytucją (jedną z wielu w naszej codzienności), prowadzoną przez „profesjonalistów” kapłanów i braci zakonnych, w której to instytucji możemy wypełnić nasze obowiązki religijne, otrzymać sakramenty i doczekać się duchowej pomocy.

Przeorat jest zasadniczą częścią naszego własnego życia, to nasz wspólny skarb, wspólne dobro (*bonum commune*). Możemy zachować ten klejnot Tradycji tylko zespolonymi siłami, wspierając jeden drugiego i, co jest najważniejsze, modląc się za tę małą cząstkę Kościoła powszechnego.

Módlmy się aby Pan oddalił od nas wszelką niezgodę, aby dał nam cierpliwość do wzajemnego znoszenia swoich przywar i słabości, aby Swoimi niepojętymi drogami doprowadzał do Mszy św. wszechczasów liczne, nowe dusze. Za przykładem Najświętszej Maryi Panny, uczynmy ten przeorat i całe dzieło Tradycji w Kościele naszą osobistą sprawą. Umieśćmy troskę o owocny rozwój przeoratu głęboko w swoich sercach, czyniąc z tego jedną z najważniejszych intencji naszych modlitw i ofiar.

Wasz duszpasterz, ks. Edmundas Naujokaitis

WITAMY NASZYCH DUSZPASTERZY!

W naszym kościele rozpoczęło 22 sierpnia br. pracę duszpasterską dwóch kapłanów. Znamy Ich. Przyjeżdżali już wcześniej okazjonalnie do Gdyni z posługą duszpasterską, ale obecnie na stałe zamieszkują w nowo otwartym, gdyńskim przeoracie. Pierwszym z nich jest Ks. Edmundas Naujokaitis. Przybył do Gdyni z wielką czcią ku Matce Bożej Ostrobramskiej i z wielkim przywiązaniem do tego szczególnego miejsca nie tylko na Litwie, ale także w całej Europie Środkowo-Wschodniej, jakim jest Ostra Brama. Drugim jest Ks. Raivo Kokis. Na Łotwie, w Jego ojczyźnie, Matka Boża jest szczególnie czczona w Aglonie. Opracowaliśmy dla Nich na powitanie niniejszy krótki tekst, który dotyczy spraw bliskich sercom naszych Duszpasterzy.

W Wilnie znajduje się „kościół”, którego sklepienie ręką Bożą jest uczynione. Jego jedyna „nawa” jest pod gołym niebem, dlatego można powiedzieć, że to niebieskie sklepienie ręką Bożą, a nie rękami ludzkich budowniczych, jest zrobione. Odpowiedź tajemnicza, wymaga wyjaśnienia. Otóż Ostra Brama wraz z dobudowaną do niej w XVII w. Kaplicą Ostrobramską stanowią jakby „prezbiterium” tego „kościola”. Jedyną „nawą” jest ulica Ostrobramska. Stojąc na tej ulicy (w tej „nawie”) twarzą do frontu ołtarza w bramie-kaplicy, po lewej stronie mamy boczną elewację pokarmelitańskiego kościoła św. Teresy wraz z kaplicą fundatora Michała Pocięja (1783 r.) i galerią piętrową (1850 r.). Po prawej elewacji ciągu starych kamieniczek mieszczańskich. Wejście do tej „świątyni” pod gołym niebem stanowi początek ul. Ostrobramskiej od strony Śródmieścia. Jeden z historyków sztuki napisał, że jest to jedyna tego rodzaju „świątynia” na świecie. Bardzo często cała ulica wypełniała się wiernymi podczas gdy w bramie-kaplicy kapłan odprawiał Mszę świętą. W ten sposób ulica stawała się de facto nawą kościelną. Było to podczas większych uroczystości nieuniknione, bowiem miejsca w samej bramie-kaplicy jest niewiele. Ruch na ulicy wówczas ustawał, a wierni wypełniali całą przestrzeń recytowanymi i śpiewanymi modlitwami. W jednej z relacji czytamy: „W każdą niedzielę i święto od wczesnego rana do południa w wąskim przesmyku ulicy Ostrobramskiej, od kościoła św. Teresy do kaplicy nadbramnej, stoją i klęczą na bruku w słońcu, na deszczu lub w mrozie tłumy ludzi z obnażonymi głowami, zapatrzone w kaplicę. Tam widać cudowny obraz Bogurodzicy, ukazanej w niewysłowionym geście, wyrażającym [równie dobrze] pokorę w godzinie Zwiastowania Anielskiego, [jak i] bezmiar miłości Matki, pochylonej nad swym Boskim Dzieciątkiem – niewidocznym, bo złożonym tam w dole, w sercach modlącej się rzeszy”. Najważniejszą częścią tego kościoła z nawą pod otwartym niebem jest, jak już wspomniano, Ostra Brama. Średniowieczne, giedyminowe Wilno było okolone obronnymi murami z kilkoma bramami. Jedną z nich jest właśnie Ostra Brama. Te średniowieczne, miejskie fortyfikacje obronne w zawieruchach historii zginęły. Miejskie bramy zostały rozebrane, za wyjątkiem tej jednej, zwanej „Ostrą”. Nazwa ta prawdopodobnie pochodzi od ostrego narożnego końca w zwązającej się tutaj niegdyś polaci miasta.

Kładąc się na spoczynek rzuć na niego ostatnie spojrzenie. Wykonuj dbale akty adoracji Krzyża w kaplicy, gdyż adorując Krzyż oddajemy cześć Boską samemu Panu Jezusowi Chrystusowi.

Modlitwa. *O Jezu Ukrzyżowany! Dzięki Ci za to, że podwyższony na Krzyżu, pociągasz do siebie tych, którzy w Ciebie wierzą i dajesz im wielkie poszanowanie i cześć dla tego znaku zbawienia. Pociągnij też mnie do siebie i użyj mi ducha, żebym św. Krzyż zawsze wysoko i święcie sobie ważył, bym ściągnął na siebie Twoje błogosławieństwo i siłę dla odparcia moich wrogów i bym mógł po odniesionym zwycięstwie mieć udział w tej chwale, którą Ty przez Krzyż sobie zdobyłeś. Amen.*

(z tomu o. Jerzego od św. Józefa pt. *Chleb powszedni. Rozważania na wszystkie dni roku kościelnego*, Kraków 1959)

ŚWIĘTY MIESIĄCA

bł. Melchior Grodziecki, męczennik

(wspomnienie 7 września)

Pochodził ze szlacheckiego, polskiego rodu herbu Radwan osiadłego na Śląsku Cieszyńskim, we wsi Grodziec. Urodził się w samym Cieszynie. Żył na przełomie XVI i XVII w. Miał wśród swoich krewnych duchownych. Jeden z nich był nawet biskupem w Ołomuńcu. Ziemia na, której żyli Grodzieccy była ziemią pogranicza polsko-morawskiego, a Morawy znajdowały się w zasięgu silnych wpływów austriackich. Melchior został wysłany przez rodzinę na naukę do kolegium jezuickiego w Wiedniu, gdzie nie tylko zdobywał wiedzę, ale także działał w Sodalitacji Mariańskiej. Tam też Pan Bóg wzbudził w nim głos powołania zakonnego i kapłańskiego. Po skończeniu nauki w Wiedniu wstąpił do nowicjatu jezuitów w Brnie, którego fundatorami byli dwaj jego stryjowie. Po dwuletnim nowicjacie, Melchior złożył w 1605 r. śluby zakonne. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem jezuickim, wysłano brata Melchiora, przed rozpoczęciem studiów filozoficzno-teologicznych, na praktyki pedagogiczne do kolegiów w Brnie i później do Kłodzka. Zdobywał praktyczne umiejętności nauczycielskie także w Budziejowicach. Po czym wyjechał na studia seminaryjne do Pragi, by w 1614 r. przyjąć sakrament kapłaństwa.

W stolicy Czech minęły pierwsze lata jego pracy kapłańskiej. Ich pokój zburzył wybuch wojny, która przeszła do historii jako „trzydziestoletnia”. Rozpoczęli ją czescy protestanci niezadowoleni z tego, że cesarz Ferdynand II sprzyjał katolikom. Wypędzili z Pragi jezuitów, którzy znaleźli schronienie w Polsce. Na wygnanie skazali arcybiskupa Pragi. Chcieli by cesarz sprzyjał protestantom, a w najgorszym wypadku by traktował katolików i protestantów dokładnie tak samo, tak jakby pomiędzy katolicką religią a konfesjami protestanckimi nie było żadnej istotnej różnicy. Cesarz jednak widział różnicę jaka zachodzi pomiędzy prawdą i błędem. Wiedział, że religia katolicka jest prawdziwa i jako władca poczuwał się do obowiązku, by tę prawdziwą religię wspierać. Kwestia wyznaniowa nie była jednak jedyną ani nawet najważniejszą przyczyną wybuchu czeskiego buntu. O wiele istotniejsze były napięcia polityczne i sprzeczności interesów ekonomicznych pomiędzy władzą a częścią poddanych w Czechach i innych krajach. Protestanci rychło uświadomili sobie, że potrzebują sojuszników w wojnie z cesarzem, który także szukał sojuszników.

ROZMYŚLANIE

na święto Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września)

„Czcigodne drzewo jest podwyższone, jaśniej wiara Chrystusowa,
gdy wszyscy cześć oddają Krzyżowi” (*Brewiarz*)

**I. Krzyż św. doznaje w życiu chrześcijan wielkiego uczczenia, które jednak
II. odnosi się do Tego, który na Krzyżu wisiał.**

I. Przez Krzyż rozumiemy drzewo wybrane przez Boską mądrość, aby na nim umarł nasz najukochańszy Zbawca dla naszego odkupienia. Przez krzyż rozumiemy także wszelkie malowane lub rzeźbione podobizny krzyża, które nam przypominają śmierć krzyżową Jezusa Chrystusa. Chcemy się teraz zastanowić nad znaczeniem rzeczywistego Krzyża Chrystusowego a następnie jego znaków i rozważyć jak cały świat zgodnie z wolą Bożą wysoko je ceni i czci. Jaki szacunek mieli pierwsi chrześcijanie dla Krzyża, z jaką rzewną pobożnością czcili go jako narzędzie naszego zbawienia, jak wspaniałą świątynię wzniesli w Jerozolimie i w Rzymie dla jego uczczenia!

Gdy chrześcijanie skarb ten, który wpadł w ręce niewiernych, znowu odzyskali, chciał cesarz Herakliusz sam na własnych ramionach zanieść go na górę Kalwaryjską a nie czując się godnym tego, zdjął swój kosztowny strój cesarski i upodobnił się do pokornego Chrystusa. Także obrazy Krzyża miał zawsze Kościół katolicki w największym poszanowaniu, tak iż Krzyż stał się znakiem wiary katolickiej. Znak Krzyża jest wystawiany przy drogach, umieszczany na wszystkich kościołach i na wszystkich ołtarzach i używany przy wszystkich ceremoniach. Bez tego znaku nie ma błogosławieństwa, nie ma święceń kapłańskich, nie udziela się ani przyjmuje żadnego sakramentu. Temu najświętszemu znakowi oddaje duchowieństwo w Wielki Piątek boso adorację. Znak ten zdobył nie tylko korony królów, ale także każdy przedmiot i naczynie służące w liturgicznej służbie Bożej. To wszystko oznacza, iż wszelka świętość i łaska i moc Boża spływa na świat z Krzyża Chrystusa, na którym je wysłużył Zbawca.

II. Cześć jaką oddajemy znakowi Krzyża św., nie odnosi się jednak do drzewa lub kamienia, z którego jest sporządzony, ale do Tego, który za nas na Krzyżu umarł. Przez cześć tego świętego znaku składamy Bogu należne dzięki za miłość, którą nam w nim okazał. Dajemy przez to wyraz naszej wierze w Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego. Wzmacniamy naszą nadzieję przez mocną ufność w nieskończone zasługi Jezusa Chrystusa. Owszem, czcimy przez to także całą Trójcę Świętą. Gdy się znaczymy Krzyżem, wówczas mówimy: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Święci przez Krzyż św. czynili wiele cudów i na nas też spływa wiele łask, gdy z pobożnością, wiarą, ufnością w Boga posługujemy się tym znakiem odkupienia. Mamy w tym znaku najpewniejszą obronę i najlepszą broń przeciw napadom szatana, przez którą możemy go łatwo pokonać i od siebie odpedzić.

Możemy wszystko otrzymać dzięki znakowi św. Krzyża, jeśli go ze czcią będziemy wykonywali i czcili przez Tego który dla nas umarł na Krzyżu. Staraj się ten święty znak czynić z pobożnością i ufnością w Bogu, aby ci był znakiem zbawienia. Spoglądaj często z wiarą i miłością na krucyfiks, który wisi na ścianie w twym mieszkaniu.

Niegdyś tę bramę nazywano też „miednicko-krewską” ponieważ prowadziła z Wilna na szlak do pradawnych siedzib książąt litewskich w Miednikach i w Krewie.

Perlą Ostrej Bramy jest oczywiście Kaplica Ostrobramska z cudownym obrazem Maryi. Powstanie tej kaplicy jest związane z dziejami miasta i licznych pokoleń wierzących chrześcijan. Otóż w niepamiętnych czasach na tej bramie powieszono zwyczajem średniowiecznym obraz Madonny, z intencją by tej bramy strzegła przed atakami nieprzyjaciół. Prawdopodobnie obecność tego pięknego obrazu sprawiła, że Ostrej Bramy nie rozebrano. W początkach XVII w. przy Ostrej Bramie zaczęto wznosić kościół i klasztor karmelitów bosych.



Karmelici przenieśli czasowo obraz z bramy do swego nowo wybudowanego kościoła św. Teresy. W końcu XVII w. zakonnicy dobudowali do Ostrej Bramy od strony Śródmieścia kaplicę i umieścili w niej obraz Madonny. Wówczas też wykonano piękną srebro-złotą szatę obrazu. Dzisiejszy swój klasycystyczny wygląd Kaplica Ostrobramska uzyskała w początkach XIX w., po jednej z kolejnych restauracji architektonicznych.

Cudowny wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej jest największą świętością Wilna, najważniejszym symbolem miasta nad Wilią. W jednym z przewodników czytamy: „Wszyscy, bez różnicy wyznań i narodowości, przechodzący przez Ostrą Bramę o każdej porze dnia i nocy muszą zdejmować czapki i z odkrytą głową iść od kaplicy Pocijowskiej przy kościele św. Teresy aż do samej bramy”. Często nazywana przez poetów „Wielką Księżną Litewską”. Na początku Matka Boża Ostrobramska postrzegana była przede wszystkim jako „Strażniczka Wilna”. Z czasem duchowieństwo i wierny lud zaczął dostrzegać w niej „Matkę Miłosierdzia”. „Stąd też w licznych pieśniach słyszymy jakby odgłosy przeobrażeń Madonny-Strażniczki grodu w Matkę Miłosierdzia pobożnego ludu i w Orędowniczkę narodów”.

Uroczystość koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej odbyła się 2 lipca 1927 r. na mocy dekretu papieża Piusa XI. Papież ten, dwa lata przed swym wyborem na Stolicę Piotrową, był osobiście w Wilnie. W roku 1920 odprawił, jako ówczesny nuncjusz apostolski, Mszę św. w Kaplicy Ostrobramskiej przed cudownym obrazem. To zapewne nadało późniejszemu papieskiemu dekretowi bardzo osobisty walor.

Sława cudownego wizerunku Matki Bożej Ostrobramskiej sięga daleko, daleko poza granice Wilna i całej Litwy. Także w Trójmieście czci się Maryję w Jej ostrobramskim wizerunku. Najokazalsza kopia cudownego obrazu z Ostrej Bramy znajduje się w kaplicy św. Anny przylegającej do franciszkańskiego kościoła Trójcy Świętej w Gdańsku. Inną okazałą kopię można oglądać w jednej z kaplic bazyliki Mariackiej w Gdańsku. W kilku innych gdańskich, sopockich i gdyńskich kościołach znajdują się już skromniejsze, ale także ładne, kopie cudownego obrazu z Ostrej Bramy.

Drugim z duszpasterzy pracujących w naszym kościele jest Ks. Raivo Kokis. Jego ojczyzna, Łotwa nosi zaszczytne, tradycyjne miano „Ziemia Maryi”. Bp ryski Albert na początku XIII w. ogłosił chrystianizowane ziemie plemion lotewskich Ziemią Maryi – *Terra Mariana*. Nazwę tę zatwierdził niebawem Sobór Laterański IV (1215 r.). Do dziś w litanii loretańskiej katolicy Łotysze proszą w jednym z wezwań o modlitwę Maryję Królową Ziemi Łotewskiej. Łotwa była więc krajem katolickim, ale fala reformacji w XVI w. i wydarzenia polityczne zmieniły w tym kraju sytuację wyznaniową. Luteranizm zdobył dominującą pozycję, niemniej jednak nad Dźwiną z czasem odrodziły się ośrodki religii katolickiej, w których gromadzili się lotewscy katolicy. Najważniejszym z takich ośrodków jest wspomniana już Aglona. To bardzo ważne miejsce na Łotwie. Miejscowość ta leży na prawym brzegu Dźwiny, pomiędzy jeziorami Egles i Cirsa około czterdziestu kilometrów na północny wschód od Dyneburga. W połowie XVIII w. powstał tam klasztor dominikański i kościół Wniebowzięcia N. M. P. dla wzmocnienia w całych Inflantach, a szczególnie w Letgalii, wiary katolickiej. Kościół pokryty białymi tynkami zbudowano na planie krzyża z dwiema wieżami o wysokości 60 metrów. W sanktuarium tym jest czczona Matka Boża Agłońska w wizerunku słynącym wieloma łaskami. „Na złotym tle obrazu – czytamy w opisie wizerunku – wyróżnia się postać siedzącej na tronie Maryi, która na prawym kolanie trzyma Dzieciątko Jezus. Matka Boska ubrana w ciemnopurpurowy strój ze złotym oblamowaniem. Całą postać osłania ciemnognatowy płaszcz o błękitnej podszewce. Na płaszczu Matki Boskiej widoczne są złote gwiazdy. W lewym ręku na wysokości swego Serca Maryja trzyma gałązkę różyczki o trzech kwiatach. Widoczne na obrazie Dzieciątko Jezus ubrane jest w czerwoną ze złotym wykończeniem tunikę. Kolor ubioru symbolizuje boskość Chrystusa. Na kolanach trzyma On Pismo Święte.”

W XIX w. życie zakonne na Łotwie właściwie zamarło w wyniku kasat dokonywanych przez władze rosyjskie. Najdłużej (bo do końca XIX w.) przetrwał klasztor dominikański właśnie w Aglonie.



Tam też przez kilka lat (od 1918 r.) działało seminarium duchowne, przeniesione następnie do Rygi. Przez całe wieki corocznie przed obraz Matki Bożej Agłońskiej podążały w sierpniu liczne grupy pielgrzymów. I dzieje się tak obecnie. Nawet zagarnięcie Łotwy przez Związek Sowiecki nie położyło tym wyrazom pobożności maryjnej kresu, choć na pewno ruch pielgrzymkowy został wówczas ograniczony licznymi szykanami administracyjnymi. W 1980 r. Stolica Apostolska nadała kościołowi w Aglonie tytuł bazyliki mniejszej. Sześć lat później właśnie w agłońskiej bazylice zorganizowano obchody 800-lecia chrztu Łotwy. W 1995 r. erygowano diecezję ze stolicą w Rzeżycy–Aglonie, co jeszcze bardziej podniosło rolę i znaczenie sanktuarium. W jego kryptach spoczywają liczni duchowni, a wśród nich także niektórzy lotewscy biskupi.

Życzymy naszym Duszpasterzom, by Ich praca kapłańska w gdyńskim przeoracie przynosiła jak najobfitsze, miłe Bogu, owoce. Cieszymy się z Ich obecności wśród nas! Obiecujemy swoją modlitwę w Ich intencji i pomoc! Jednocześnie pragniemy wyrazić naszą wielką, ogromną wdzięczność Ks. Karolowi Stehlinowi za Jego dotychczasową troskliwą opiekę duszpasterską oraz Jego ogromny trud, który zaowocował budową kościoła i powstaniem przeoratu w Gdyni. Jesteśmy głęboko przekonani, że Ks. Karol Stehlin, pomimo posiadania rozlicznych obowiązków jako przełożony Bractwa w Polsce i całej Europie Środkowo-Wschodniej, nadal będzie sprawą katolickiej Tradycji w Gdyni umieszczał w swoim kapłańskim sercu na jednym z głównych miejsc. Wszyscy bardzo tego potrzebujemy!

Wierni skupieni przy kościele pw. Niepokalanego Serca N. M. P. w Gdyni